

PREMIERY

👍👍👍👍👍 WYBITNE
 👍👍👍👍👍👎 BARDZO DOBRE
 👍👍👍👎👎 DOBRE
 👍👍👎👎👎 ŚREDNIE
 👍👎👎👎👎 SŁABE
 👎👎👎👎👎 DNO

TEATR

ŚMIERĆ JANA PAWŁA II 👍👍👍👍👍👎

JAKUB SKRZYWANEK, PAWEŁ DOBROWOLSKI, REŻ. J. SKRZYWANEK TEATR POLSKI W POZNANIU

Obraz cudzego cierpienia

Ci, którzy spodziewali się skandalizującego teatru politycznego rozliczającego grzechy i zaniedbania pontyfikatu Karola Wojtyły, raczej się rozczarują, bo nie o to tu chodzi. Całe przedstawienie rozgrywa się w jednym pokoju pod efektownym żelbetowym sklepieniem watykańskiego pałacu, przywodzącym na myśl klatkę. Centralne miejsce zajmuje w nim szpitalne łóżko. Najpierw długo przyglądamy się [PIECZOŁOWICIE ZREKONSTRUOWANEMU PROCESOWI UMIERANIA](#) Wojtyły granego przez Michała Kaletę. Ten naturali-

styczny niemal obraz twórcy spektaklu zderzają z rozbudowanym, precyzyjnie wyreżyserowanym ceremoniałem pogrzebowym, mechanicznym i bezdusznym, bo służącym przede wszystkim instytucjonalnym interesom Kościoła uosabianego przez kostychnego Don Stanislao (Andrzej Szubski). Kolejny element tego „teatru śmierci” stanowią wyświetlane na zawieszonych wokół sceny ekranach oficjalne komunikaty prasowe towarzyszące ostatnim chwilom Jana Pawła II oraz relacje zwykłych ludzi



wspominających wydarzenia z kwietnia 2005 roku. Twórcy pokazują mechanizmy kształtowania zbiorowej wyobraźni i kreowania mitów. Motyw cynicznej teatralizacji śmierci Papieża w przewrotny sposób powraca także w finale spektaklu. Susan Sontag, jedna z najwybitniejszych myślicielek XX wieku, zastanawiała

się, czy sztuka, reprodukcją obrazy cudzego cierpienia, uczy nas współodczuwać, czy zobojętnia na ból i krzywdę. Przedstawienie Jakuba Skrzywanka i Pawła Dobrowolskiego za sprawą wybitnej kreacji Michała Kalety staje się przejmującym, intymnym studium cierpienia.

MICHAŁ CENTKOWSKI